

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO DZIENNE

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 3. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA PRENUMERATY:

W Świeżym dla odbiorcy: półrocznik 1,40 hal., kwartalnik 4 hal., półrocznik 3 hal., rocznik 6 hal., a ogłoszenia ogłoszeniowe 1,30, kwartalnik 5,20 półrocznik 10,40, rocznik 20,80, za pocztą: półrocznik 1,60 hal., kwartalnik 4,80 hal., półrocznik 9,60 hal., rocznik 19,20 hal.

CENA POSELEŃ:

Przed tekstem 1 kor., wódek tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Rozkład 60 hal. w całości 40 hal. W drobnych 20 wyraz 8 k. W dużych 40 wyraz 4 k. W całości 100 na przew. 2 k., w miesiąc 2 k.

W sprzedaży wycenę „Ziemia Lubelska” gotowa kosztuje 3 halorzy 6 halorzy.
PRECIJON W KASOWYCH

Główny scenarzysta kinodramat w 6 aktach
Kino - OCHEANA warszawska
PANTEON i jej tajemnice
dzisiaj i dni następnych
z napisami polsko-niemieckimi z udziałem pp. Bruciołny, Węgrzyna, Junoszy, Sepyńskiego, Ze wewożewa i wielu innych
CENY MIEJSC PODWYŻSZONE. — PASSE PARTOUT OPROCZ OFICJALNYCH NIEWAŻNE.
Początek przedstawienia w dniu powszednie o 5 — 7 i 9 w sobotę niedzielę 3 — 5 — 7 i 9.
Obraz ilustruje kwintet artystyczny oraz chóry.

kazami gener. pułk. arc. Józefa trawa walka górską w dalszym ciągu w dolinie Suszyna i Casinu postępują nasz atak naprzód; na północ od drogi do Głuch zdobyty austr. wag. i niemieckie bataliony kilkorośyjskich stanowisk. W liczących punktach ustłował nieprzyjacieli utracony teren odzyskał, lecz bezskutecznie. Nasza zdobycz dzienna wynosiła wczoraj w tym odosinku 800 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Włoska i południowo wschodnia widownia wojny.
Bez zmian.
Zastępca szefa sztabu v. Hoffer marszałek polny porucznik.

Komunikat turecki.
KONSTANTYNOPOL 12.1. (BK.) Komunikat turecki pod datą 9.1. Na froncie perskim dnia 31. odebrałszy nieprzyjacieli zajęte przez poprzedniego dnia miasto Derlet. Nieprzyjacieli straciwszy 500 ludzi w zabitych cofnął się na południe wschód.

Na froncie Kaukaskim udał się naszemu lewemu skrzydłu pomyślny wypad na nieprzyjaciela, którego daleko odparliśmy.

Ważne oświadczenia Lloyda George'a.
AMSTERDAM, Pisma tutejsze dowiadują się z Londynu, że w najbliższy czwartek Lloyd George złoży w Guildhall ważne oświadczenia.

Kancelarz w wielkiej kwarterze głównej.
BERLIN, Kancelarz Rzeszy udał się do wielkiej kwatery głównej. Sprawa pokojowa na konferencjach rzymskich.

LUGANO, 12.1. (el. wł.) Prasa włoska omawiając szczegóły ostatnio odbytych w Rzymie narad koalicyjnych stwierdza, iż dotyczyły one zarówno spraw wojny jak i pokoju. Politycy koalicyjni uzalili, iż możliwość prowadzenia dalszych rokowań nie jest całkowicie wykluczona.

Odpowiedź papieża.
BERLIN. Do „Vossische Ztg.” donoszą: Według informacji, otrzymanych przez rzymski „Messagero”, Watykan miał wysłać dnia 10 go b. m. jednobrzmiące odpowiedzi na noty pokojowe mocarstw środkowych i prezydenta Wilsona. Podobno, odpowiedź wyraża ubolewanie z powodu zniszczenia i nieszczęść, wywołanych przez wojnę, i zapewnia, że Papież połączy modły swe z wysiłkami nad przywróceniem pokoju. Ale, tak samo jak nota hiszpańska, nota Watykanu kończyć się ma oś-

wiadczeniem, że Watykan nie uważa chwili obecnej za odpowiednią dla interwencji pokojowej.

Wilson, a Szwajcaria.
WASZYNGTON 12.1. (BK.) Biuro Reutersa donosi: Prezydent Wilson osobiście podziękował posłowi szwajcarskiemu za poparcie jego noty przez rząd szwajcarski.

Nota koalicji do Wilsona.
BERNO, 12.1. (BK.) „Matin” donosi: Omówiono na konferencjach rzymskich nota koalicji do Wilsona opracowana przez Brianda zyskała aprobatę przedstawicieli innych państw koalicji. Nota przedstawia powody, które koalicję do wojny skłoniły i jej cele wojenne.

Narada w sprawach gospodarczych.
WIEDŃ, 12.1. (BK.) Dnia 10 b. m. pod przewodnictwem hr. Czernin na odbyła się narada austriacko węgierskich ministrów w sprawach gospodarczych. W naradach wziął również udział J. E. general gubernator Kuk.

Koalicja, a Grecja.
PARYŻ 12.1. (tel. wł.) „Temps” pisze: Na Bałkanach muszą znaleźć rozwiązanie najważniejsze problemy wojny europejskiej. Pomyślnie dla Grecji rozwiązanie ich zależy w dużym stopniu od tego, jaką koali ją poprowadzi politykę w Atenach. Na ostatnich konferencjach w Rzymie politycy koalicyjni ustalili w tej dziedzinie wspólną i stanowczą drogę działania.

Sytuacja w Atenach.
BERN, — Jak donosi korespondent ateński „Corriere della Sera”, od 40 dni nie przybyły do Aten, wskutek blokady, żadne dzienniki lub listy. Jedyne tylko nadchodzą komunikaty urzędowe, a wśród nich niemieckie, przesyłane za pomocą telegrafu iskrowego. Wielkie wrażenie sprawiają zwłaszcza wiadomości o kampanji niemieckiej w Rumunji.

Rezultat 5-ej austriackiej pożyczki wojennej.
WIEDEN, 12.1. (BK.) Według pierwszych obliczeń na 5-ą austriacką pożyczkę wojenną subskrybowano 4412 milionów koron.

Mowa króla bawarskiego.
MONCHJUM, 12.1. (BK.) Podczas uroczystości urodzinowych król Ludwik bawarski wygłosił mowę w której między innymi powiedział: „Nieprzyjacieli odrzucił propozycje pokojowe. My musimy w dalszym ciągu, jak dotychczas walczyć i zwyciężyć. Musimy zwyciężyć tak długo, aż nieprzyjacieli będzie nas prosił o pokój dla nas honorowy i taki, by odpowiedział ciałom przez nasz naród w czasie wojny poniesionym.”

Po zamordowaniu Rasputina Puryszkiewicz zabójcą.

Ze Sztokholmu donoszą do „Berl. Tagbl”: Całe społeczeństwo w Rosji, interesuje się nadzwyczajnie zamordowaniem Rasputina i wszystkim, co z tym faktem się wiąże.

Także i w kołach dyplomatycznych interesują się wyjątkowo całą sprawą, jako niewątpliwie mającą wpływ na politykę. Minister spraw wewnętrznych, Protopopow, wydał rozkaz, aby śledztwo nie zostało przeprowadzone przez policję, ale przez ochronę, ponieważ cały dramat posiada charakter polityczny nie kryminalny.

Wszyscy ambasadorowie koalicji przesłali niezwykle obszerny telegramy cyfrowane o wypadku. Ambasador angielski zatelegrafował 30,000 grup (cyfrowych) więcej, niż wynosił przeciętna ilość jego codziennych depeesz.

W Moskwie uporczywie krąży wieści, że petersburskie ciało dyplomatyczne wielce jest zawiązane w tej sprawie. W kołach związku ziemskiego uchodzi za fakt niezbity, że ambasador angielski sir Buchanan conajmniej na kilka dni przed dokonaniem morderstwa był powiadomiony o uplanowaniu zamachu na Rasputina.

Przeciw mordercom samym rząd prawdopodobnie nic nie przedsięwzię, tak przynajmniej sądzić można z tego, że ks. Jussupow był zaproszony jako gość honorowy na uroczysty obiad do jednego z bankierów petersburskich, gdzie go spotkała przy tej okazji wielka owacja kwiatowa.

„Russk. słowo” twierdzi, że mordercą Rasputina był znany poseł do Dumy, Puryszkiewicz. W domu księcia Jusupowa zastrzelił on Rasputina, a wyszedłszy po dokonaniu zabójstwa, sam zgłosił się on do policji z zeznaniem dokonanego czynu.

„Riecz” donosiła, że aresztowani również byli były minister spraw wewnętrznych, Chwostow i członek Dumy, książe Lwow, władze sądowe jednak przeczą temu. Mieszkanie Rasputina znajduje się pod ścisłą strażą. Jego biurko i jego papiery policja opieczętowała i oddała pod opiekę zaufanemu urzędnikowi.

Podobno Puryszkiewicz miał oświadczyć, że książe Jusupow swoim honorem poręczył mu zupełniejsze bezpieczeństwo.

TELEGRAMY.
Komunikat austriacko-węgierski.
WIEDEN, 11.1. (BK.) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 10.1.
W zakresie grupy wojsk generała marsz. poln. v. Mackensena żadnej zmiany. Na południowym skrzydle sił stojących pod roz-

Czas odnowić prenumeratę na r. 1917 kwartał pierwszy miesiąc Styczeń.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

Fundament Niepodległości.

Niepodległość Polski możemy zbudować my sami tylko, a pierwszą jej podtawą jest wojsko. Mocarstwa centralne aktem 5-go listopada otworzyły nam możliwość działania. Nie poszło to całkowicie po linii naszych interesów, bo Galicja nie została powołana do pracy państwowo twórczej, co dla nas byłoby bardzo pożądane, ale możliwość wznoszenia podwalin pod niepodległe państwo polskie zyskaliśmy niewątpliwie.

Najważniejszą z nich jest wojsko, wszystkie zatem siły problemowi wojskowemu poświęcić musimy. Akcję wojskową musimy w ręce wziąć sami, bo inaczej zrobią to obcy i znowu część korzyści wypuścimy z rąk, tak jak się stało z utratą współdziałania Galicji. Przeciąganie momentu przetargów do nieskończoności sprawdza się do „bernego oporu” — jest dla sprawy niepodległości szkodliwe, bo oddaje rzeczy wojska całkowicie w ręce obcych. Wychodząc z założenia, że nie władza obca, lecz polska wydać winna hasło: do wojska, do broni! — nie możemy jednak przeciągać zbyt długo okresu formowania tej władzy. Rada Stanu „reprezentująca wszystkie aktywistyczne kierunki naszego społeczeństwa, jest zupełnie wystarczającym „rządem” do rzućcia podwalin niepodległości. Spieranie się o to, czy atrybut rządu przynależy prawnie Radzie Stanu, czy nie, jest bizantyjskim sporem.

Pamiętajmy o tem, że armja polska, o ile będzie poparta przez społeczeństwo, będzie miała większe znaczenie, niż gdy będzie tworzona wbrew niemu, lub nawet wbrew większości; pamiętajmy, że tę większość tworzy siła narzucenia ideal biernej masy. Wszak w oczach naszych wczorajsi pasywiści stała się dziś aktywnymi i wypierają się swych opinii z wczoraj. Kunktatorstwo

osłabia ideowe znaczenie akcji; spory o osobist ści paraliżują ją i kompromitują!

Pamiętajmy, że armja polska — wyćwiczona, ma większe znaczenie, niż armja, której jedyną wartością jest zapal, chęć obrony ojczyzny. Im wcześniej się ją ćwiczyć zacznie, tem lepiej. Kunktatorstwo opóźnia praktykę ćwiczeń dla armji polskiej, a zatem pozbawia nas jednego z pierwiastków siły.

Pamiętajmy, że armja polska, która jeszcze podczas wojny wystąpi w obronie swego państwa, nada temu państwu trwałość o wiele silniejszą, niż późniejsze dyplomatyczne zwycięstwa Polski na kongresie pokojowym, że takie wystąpienie czynne kilkuset tysięcznej armji polskiej dopiero utworuje drogę tej akcji dyplomatycznej. Legjony i akt 5 listopada, — to jedyne atuty d. tych czas w naszym ręku — trzeba je pomnożyć!

Kunktatorstwo wytrąca nam z ręki atut czasu, który się może zamienić na atut czynów wojennych zorganizowanej armji polskiej.

Pamiętajmy, że młodemu państwu polskiemu potrzebny będzie teren do ekspansji na Wschódzie, mało zaludniony, co do bogactw naturalnych — miodem i mlekiem płynący, kulturalnie i historycznie nieobecny, etnograficznie podatny do asymilacji. Im więcej tego terenu zyskają wojska sprzymierzonych państw centralnej Europy, tym większe będą szanse przyłączenia ich do młodego państwa. I jeżeli armja nasza posunie naprzód kordon wojsk na Wschód, — co za tryumf dla sprawy naszej na kongresie!

Kunktatorstwo oddla chwilę takiego tryumfu, może uczynić ją niemożliwą podczas wojny obecnej.

Z jakiegokolwiek strony spojrzymy na sprawę wojska, widzimy jak jest pilną, i niewątpliwie ją przedewszystkiem rozstrzygnąć trzeba.

Rada Stanu musi nam wystarczyć jako surogat rządu, bo zorganizowanie innego rządu, wo-

bec okupacji kraju, wobec trudności wydobycia aktywnej woli narodu ze społeczeństwa, zniekarnego warunkami wojennymi przez 28 miesięcy, wobec długiego czasu, potrzebnego do zorganizowania rządu, obranego przez konstytuante, lub Sejm, — jest kwecją utopijnego charakteru. Hasło wydane przez Radę Stanu musi mieć walor nakazu dla całej aktywnej części naszego narodu. Im większa ona będzie, im bardziej jednolitą im silniejszą ideowo, tem łatwiej zasymiluje chwiejnych, pokona opornych!

Nie można paraliżować naszej aktywności i tysiącem zastrzeżeń i warunków. Należy pamiętać, że jeżeli utworzenie armji polskiej i ży w interesie mocarstw centralnych, to jeszcze w większym stopniu stanowi ono interes nasz, Polaków, interes powstałego państwa polskiego!

Dr. Gustaw Doborzyński.

P. O. W. ...

II.

Powoli rozpoczyna się z tych samych powodów naganek na różne osoby i instytucje legjonowe, wprawdzie bezład i deorganizacja w szeregach legjonowe. I, o ile chwilowo Legjony stały wobec perspektywy rozwiązania, — to w pewnej części zawdzięczają to P. O. W. — Praca wojska jest tu rzeczą uboczną, prowadzą ją dorywczo ludzie, nie mający o niej najmniejszego pojęcia, bez najmniejszego składu i ładu; nie przeszkadza to, że tworzą się szkoły podoficerskie i oficerskie, z których wychodzą ludzie z dyplomami. Ludzie, którzy znają dzisiejszą technikę wojenną, chociażby z gazet, rozumieją, że dzisiaj konsiracyjne wyszkolenie wojskowe jest i może mieć tylko znaczenie zabawy w wojsko.

P. O. W. przedstawia więc zrzeszenie głównie młodzieży szkolnej rozpolitykowanej gwałtownie i całego szeregu kawiarnianych polityków, którzy piastując „wysokie” godności najrozmaitszych komendantów, myślą tylko, jakby takowe urzęczywiłnić.

Reprezentując całkiem jawnie interesy radykalnej lewicy P. O. W. posiada bardzo miniaturkowe sympatje wśród ludności Królestwa, która pamiętając przejście 1905 r., względem rewolucyjnej lewicy bardzo ostrożnie zajmuje stanowisko.

Jasnym jest, że z chwilą tworzenia Rządu i Armji P. O. W. rozumie, że istnieć dalej nie może, o ile nie zechce na siebie słać zarzutu anty państwowego stanowiska. Zrozumiałem jest, że tej ostatniej chwili swego istnienia używa do pracy nad zapewnieniem odpowiedniego stanowiska. Rozumie, że z wystąpieniem z pod ziemi prysną miraż i fikcja ogromu... Rozumie, że trzeba chwycić za karabin, porzucić stoliki kawiarniane.

Łatwo zrozumieć więc można takie zdanie: „Robota werbunkowa musi się oprzeć o już dokonaną pracę wojskową, o stosunki już nawiązane... a dalej: „Niewątpliwie rząd polski, przystępując do robót organizacyjno wojskowych, sprawy inaczej postawić nie zechce, bo w ten jedynie sposób uzyska nietylko największe wyniki liczebne, ale i tę jeszcze nieocenioną rzecz, że wojsko, w taki organiczny sposób wyłaniając się ze społeczeństwa, przez cały czas później — choćby i do poboru przymusowego z czasem przyszło z tem społeczeństwem będzie silnie, nierozdzielnie związane”. Tak pisze „Rząd i Wojsko”, licząc na szeroką pomoc społeczeństwa.

Z swojej strony możemy dodać, że Wojsko Polskie, któreby przyjęło na swój charakter P. O. W. byłoby najniebezpiecznym wojskiem pod słońcem, do którego odpowiednika w dobie dzisiejszej chyba tylko w Meksyku szukaćbyśmy musieli. Wojsko rozpolitykowane, niekarne, przedstawiające interesy grupy, wcale w społeczeństwie nie mającej oparcia, — wojsko to sprawę polską mogłoby doprowadzić do takiego stanu, jak swego czasu słynne rozpolitykowanie powstania listopadowego.

Niechajże karty historii naszej i obcej nie będą dla nas zamknięte. Czytajmy i wzywajmy się w te nie tak odległe czasy, a wówczas poglądy jak powyżej wymienione, nawet wychylić się na powierzchnię nie ośmiela. Dość mieliśmy w historii walk domowych, gdzie każdy udzielnny pan posiadał swe wojsko, które popierało zbrojnie jego politykę, dosyć za te swary partyjne przecieraliśmy, żebyśmy dzisiaj, gdy zakwitła znowu jutrzienka wolności na coś podobnego pozwili. Nam niewolno się dzisiaj kłócić o interesy ludzi, grup i partji, nam wolno musimy pracować z wytężeniem wszy-

BRAT ALBERT.

(Ś. p. O. Adam hr. Chmielowski).

II.

Tę właśnie regułę dla swobody ruchów obrał dla swych braci brat Albert, który niedawno odszedł z tej ziemi na zawsze.

Widziałem go w „Przytulisku” na Kazimierzu w Krakowie i rozmawiałem z nim raz jeden, ale utkwilił mi on w duszy na zawsze.

Wysoki, barczysty, nieco szorstki w ruchach i głosie, wszedł utykając na nogę do ubogiej izby i na przywitanie schylił się do pocałowania mi ręki. Z zakłopotaniem usunąłem ręce i powiedziałem, iż raczej ja winienem jego ręce i nogi całować.

Mówił nam z ujmującą dobrocią o organizacji swej braci i terenie pracy. Na uwagę moją, iż z otwartym sercem przyjąłbyśmy ich w

Królestwie, odpowiedział, iż nacelnik kancelarii generała gubernatora, p. Jaczewski, robi im nadzieję otwarcia dla nich granic Królestwa; — oszukują was i niepuszczą, pomyślałem.

Wreszcie, niepotrzebnie zapytałem go o jego przeszłość, ale oczy spuścił i zamilkł uporczywie.

Pożegnałem, całując jego ramiona okryte grubym, szarym habitem i wyszliśmy z kolegą moim z ubogiej izby uprzejmie odprowadzani przez brata Alberta. Na dziedzińcu oddał nas bratu Zygmuntovi, w towarzystwie którego zwiadziliśmy Zakład. Byliśmy w warsztatach, czy też przytulisku dla owego „Dnia” Gorkiego. Każdy, z tych dzikich nędzarzy robił coś przy żelaziwie. Następnie brat Zygmunt zaprowadził nas do szkoły dla dzieci bezdomnych, spora ich gromadka, umyta i schludnie ubrana, powstała w ławkach na przywitanie, a za stolikiem siedział jeden z braci i uczył ową biedną dziatwę z elementarza i duszy, którą oddał pewnie tym istotom wydziedziczonym.

Pożegnaliśmy serdecznie uprzejmego brata Zygmunta i wyszliśmy przed bramę wjazdową na ruchliwą ulicę, rozmyślając o pracy twórczej owej braci siermiężnej.

A praca cwa rozrzuciona już jest po całej Galicji, wkrótce i do nas ona przyjdzie. Wywołał ją jeden człowiek żelaznej woli i wielkiego ducha Franciszkańskiego, a dawny wytworny hr. Adam Chmielowski.

Obdarzony wrażliwą, inteligentną i artystyczną duszą zrozumiał i odczuł czcześnie i fałsz wielu iluzji życia, słyszał tam bezcelowe i namiętne kłótnie partyjne, papierową pracę „ludowców”, podejrzaną hasła braci — proletariuszów, a tymczasem z lubością tolerowany Żyd rozpajał i demoralizował ciemne masy... — I odwrócił się Adam Chmielowski, i poszedł inną drogą, na drodze tej spotkał nędzarzy fizycznych i moralnych, ów osad zbiorowiska ludzkiego. I zabolął gorzko, nad nimi i postanowił w ofierze żyć im swoje złożyć.

Zrozumiał, iż aby w tym środowisku skutecznie pracować, trzeba samemu zejść do nich, trzeba się im niejako upodobnić nawet w szorstkości, a na to siły ludzkie już niewystarczają, tu trzeba pomocy i Łaski z wysoka, trzeba zaprzeć się samego siebie i udoskonalić się na wzór Chrystusa.

I szukał żywego ideału z przeszłości i znalazł go w osobie Św. Franciszka, który zawarł wieczne małżeństwo z Panią „Beda”, i poszedł za swym ideałem; zamiar wcielił w czyn i stał się na Ziemi Polskiej jednym z największych Jego naśladowców; z drogi pracy swej dla nędzy ani na krok nie zбочzył, udoskonalając innych, bo sam siebie wielce udoskonił.

Toteż wierze liżem ramiona świętego całował, wierze i w to, iż bliżkie po nas pokolenie czcić go już będzie jako błogosławionego na ołtarzach Świętyń Naszych Polskich.

M. Z.

stkich swoich sił dla idealistów: silne Państwo, silny Rząd i silna Armja. Kto zaś do idealistów tych dzisiaj przyczepia inne sprawy, ten sprawie wolności szkodzi. A tak niestety czyni P. O. W., wyciągając sprawy partyjne i prowadząc walkę przy pomocy środków, jak pieszczki, oszczerstwa i insynuacje. O istocie tej roboty przekonają się wkrótce ci nieliczni faktycznie idealowi, którzy tylko dzięki temu, że nie wiedzą, co się dzieje naprawdę wewnątrz organizacji, do takowej jeszcze wabia, lub działalność jej popierają. Odstąpią jej, gdy się naocznie przekonają, cul bono pod pretekstem pracy dla Niepodległej Ojczyzny się walczy.

Dalecy jesteśmy od zwalczania P. O. W., dlatego tylko, że i-wicowe reprezentuje kierunki. Owszem, będąc sami wyznawcą radykalnego demokracji, uważamy, że w chwili gdy losy naszej Ojczyzny się rozstrzygają, gdy bardziej, jak kiedykolwiek, potrzeba zjednoczonego skupienia wszystkich żywiołów niepodległościowych, dla walki z tak potężną jeszcze w Królestwie falą, bierności i pracy nad odbudową państwa, wtedy od walk i waśni wada, — a tembardziej wada od wszelkiego różniczkowania wojskowości. Nam potrzeba dzisiaj na silnych podstawach militarnych o partego państwa, a nie politykomanii i gadania. Gdy się wojna skończy i będziemy mieć silne państwo, wtedy podzielimy się znowu na grupy i stronnictwa i będziemy prowadzić walkę o prawa dla tego lub owego stanu. Wtedy będzie nam wolno. Prawdziwy patriota polski może być i jest dzisiaj tylko rządowcem polskim.

Wiedząc o tem wszystkim, z radością powitaliśmy wieści, szerzone w dniach ostatnich, że brygadjer Piłsudski po dłuższych pertraktacjach P. O. W. przyrzekł rozwiązać. Powitaliśmy radośnie nie dlatego, że zyskamy masę poważnych współpracowników, nie dlatego, że zyskamy potężne kadry armji polskiej, wlemy bowiem, że tak nie będzie, ale dlatego, że z życia niepodległościowego Królestwa usunięta będzie belaczka dla sprawy państwowości bardzo szkodziła, że usunięty zostanie wród, dookola którego gromadzi się tyle swarów i zawiści i że czelodna osoba Piłsudskiego przestanie służyć za płaszczki różnych osobistych interesów i zawiści, podszywających się pod sprawy niepodległościowe. Z rozwiązaniem P. O. W. przestanie istnieć epigon, wykultury na tle stuletniej niewoli i przyzwyczajenia do konspiracji, epigon zupełnie zbędny i w czasie dzisiejszym wkompromitującym światło przedstawiający naszą karności narodową i zdolność do bytu samodzielnego tak wobec siebie jak i zagranicy. Jakże bowiem wygląda tworzące się państwo w świetle istnienia P. O. W. — przy równocześnie istniejącej legalnej armji? Rozwiązaniem P. O. W. oddałby brygadjer Piłsudski poważną usługę sprawie polskiej i udowodnił faktycznie, że nie interesy prywatne i klik nim kierują, ale faktycznie gorąca miłość Ojczyzny.

Inna sprawa, pytanem musi pozostać jeszcze, czy pomimo czci, jaką P. O. W. dla Piłsudskiego szerzy, rozkazu tegoż w całości osłucha? Strunę tak przeciągniętą, jaką jest P. O. W., nie zawsze jednym uderzeniem przeciąć się da... Trzeba się tu liczyć z psychiką ludzi rozpolitykowanych. W każdym razie pozostałości P. O. W. będą już w odmiennych warunkach i przez to już będą nieszkodliwe.

Dr. Nemo.

RADA STANU.

W Warszawie, podobnie jak w Lublinie opublikowano przedwczoraj listę mianowanych członków Rady Stanu

Z Warszawy donoszą w sprawie Rady Stanu:

Przyjęcie członków Rady Stanu przez Ich Ekscellencje generała gubernatorem v. Beselera i v. Kuka odbędzie się na Zmku Królewskim w niedzielę, d. 14 b. m. o g. 12 w p. ludnie.

Najajutrz, po uroczystym nabożeństwie w k. drze, odprawionem przez J. E. Arcybiskupa Kakowskiego, odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Stanu w wielkiej sali Pałacu Rzeczypospolitej, która na tę uroczystość została przez Magistrat m. Warszawy pięknie ozdobiona.

Jako kandydatów na stanowisko marszałka i wicemarszałka wymieniają po Wacława Niemcewskiego i Stanisława Dzierżycińskiego. Wybory dokonane będą na pierwszym posiedzeniu Rady.

Bar. Konopka austriacko-węgierski Komisarz przy R. dzie Stanu jest galicyjskim politykiem konserwatywnym; należy do N. K. N.

Jako przedstawiciele okupacji austriacko-węgierskiej wchodzi do Rady Stanu hr. Wojciech Rostworowski, Antoni Łutewski, Józef Nikułowski Pomorski, Michał Lempiński, Wiktor Sokółowski, Józef Kozłowski, Józef Piłsudski, Paweł Jankowski, ks. Błażewski, Andrzej Maj. Pozostałych 15 u członków Rady reprezentuje okupację niemiecką:

W Związku z mianowaniem członków Rady Stanu otworzą się wakanse w Warszawskiej Radzie Miejskiej i w Zarządzie Miasta, ponieważ kumulacja tych urzędów jest wyłączona. Z pomiędzy radnych, jak oblicza jedno z pism, trzech wchodzi do Rady Stanu, a nadto jeden przedstawiciel Zarządu Miejskiego. Oczywiście, mandaty radnych obejmą zastępcy.

Kilka dzienników polskich wydrukowało projekt regulaminu dla Rady Stanu Należy wyjaśnić, że jest to jeden z kilku projektów, jakie były opracowane już to przez poszczególnych członków Rady Stanu, już nadesłane z zewnątrz, np. przez Biuro Tow. Popierania Pracy Społecznej. Żaden z tych projektów nie był jeszcze na plenum rozpatrywany i żałować tylko należy: że niedyskrecja pozwoliła ujawnić pewne szczegóły prac przygotowawczych, podjętych przez kandydatów do Rady Stanu.

W pałacu Krasieńskich, gdzie odbywać się będą tymczasowo posiedzenia prowizorycznej Rady

Stanu, zarządza dekoracja sali, przeznaczonej na te posiedzenia, była przedwczoraj przed wieczorem wykończona. Klatkę schodową, wiodącą z przedsienia pałacu do sali na pierwszym piętrze, przybrano zielenią, a przy wejściu na schody ustawiono już krzewy zielone. Schody będą wyłożone czerwonym chodnikiem. Na sali ustawiono już stoły, wybite suknam czerwonym, w podkowie i fotele dla członków Rady Stanu. Na ścianie, za miejscami dla prezydium Rady, zawieszono transparent z godłem państwowym Polski: Ołem Białym i Pogonią, a pod niemi ustawiono na krzyż dwa pochylone proporce, spowite w barwy narodowe polskie, ze zwisającymi flagami polskimi. Na wprost otworu podkowy ustawiono stół, a za nim parę fotele i krzesła.

Pozatem w rogach sali ustawiono krzewy zielone.

Francuskie wojska nad granicą szwajcarską „Müchener N. Nachrichten“ wskazują na doniesienia prasy francuskiej, jakoby Szwajcarzy grozili niebezpieczeństwem ze strony Niemiec i stwierdza, że obecnie możliwe jest, iż Francja, ze względu na to rzekome niebezpieczeństwo, ściga wojska nad granicę szwajcarską. Dziennik podnosi z naciskiem, że Szwajcarzy od strony Niemiec nic nie grozi, i że Szwajcaria z pewnością zdoła przestrzeczyć swęj neutralności od innej strony.

Belgia zastawia swoje kolonie. Oddawna kursują wiadomości w kołach dyplomatycznych Berlina o odstąpieniu względnie zastawieniu belgijskiego Kongo u angielskiego rządu. W sprawie tej umieszczono w „Frankf. Ztg.“ bliższe szczegóły.

A mianowicie: Anglja za miesięczne dodatki do amerykańskiej akcji ratunkowej niesionej Belgji i za wzięcie na rynek pieniężny belgijskiej renty kazala sobie odstąpić Katanę i rejon państwowych min złota na północ-wschodniem Kongo zastawić.

Potem obwieszczony został dekret belgijski dn. 1 września 1916 r. o ulokowaniu kolonjalnej belgijskiej pożyczki na 4 miliony funtów (100 milionów koron) w Anglji, która ma być spłacona z majątku i ogólnych dochodów kolonii belgijskich.

Inniemi słowy jest to formalne zastawienie kolonii u rządu angielskiego.

Krwawe rozruchy w Moskwie. Kijowski dziennik „Kijewlanin“ donosi, że w Moskwie wybuchły poważne rozruchy robotnicze. Trwały one przez dwa dni. Powodem były wszelkiego rodzaju bezprawia, ograniczenia wolności zebrań, praktykowane przez policję wobec robotników i innych obywateli, wywołały one

rozgoryczenie wśród ludności moskiewskiej. Postanowiono urządzić pochód demonstracyjny pod radę miejską, ażeby wyrazić sympatję burmistrzowi Czelnakowowi. Na placu Teatralnym zebrały się wielkie tłumy i stamtąd ruszyły w wymienionym kierunku. Niedaleko od rady miejskiej zagroził pochodowi drogę policjanci i rozpoczęli strzelanie z początku ślepymi, a później ostrymi nabojami. Wywołały one panikę, lecz później tłum ze swej strony odpowiedział strzałami. Policja zaatakowała demonstrantów i rozproszyła ich.

W godzinach wieczorowych starcia się ponowiły. Podobno przyszło do urządzania barykad. — W każdym razie są ranni i zabici.

Podobne rozruchy miały miejsce w Tule. Tu robotnicy w fabryce broni proklamowali strejk. Strejkujących przemocą chciano zmusić do pracy, lecz część żołnierzy odmówiła posłuszeństwa, łącząc się ze strejkującymi. Naturalnie przyszło w końcu do krwawych starć.

W Kiszyniewie przyszło do buntu w pewnym szpitalu. Wzięło w nim udział do 400 żołnierzy.

Z całej Polski.

Polski Kodeks karny. Jak się dowiadujemy z kół prawniczych rektor dr Edmund Krzymuski, prof. prawa karnego na wszechhicy Jagiellońskiej, autor szeregu wybitnych prac z zakresu tegoż prawa (pomiędzy innymi wykładu prawa karnego oraz postępowania karnego) opracowuje projekt polskiego kodeksu karnego.

Plan majątku „Sufczyn“

(powiat chełmski)

oraz inne dokumenty odnoszące się do danego majątku, znalezione na ulicy do odebrania w Redakcji „Ziemi Lubelskiej“ za zwrotem kosztów ogłoszenia

Więści do Rosji

P. Antonina Winter, zam. w Piotrkowie ul. Promenada, poszukuje męża swego Bolesława Wntera, pracującego obecnie w fabryce szkła w Konstancyńcu, gub. Ekaterynostawskiej. Jest zdrowa wraz z matką. Ojciec chory. Prosi o pomoc pieniężną oraz wiadomość o sobie. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

P. Marjanna Szal zam. w Piotrkowie zawiadamia synów swoich Juliana i Antoniego, przebywających w Konstancyńcu w fabryce szkła, gub. Ekaterynostawskiej, że jest zdrowa. Ojciec chory. Prosi o pomoc pieniężną, oraz wiadomość o sobie. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

P. Marja Manżułowa zam. w Piotrkowie przy ul. Kaliskiej Nr. 54 zawiadamia męża swego Mojsieja Manżulę przebywającego w Rosji na stacji Nikitowska drogi żelaznej południowej, gub. Ekaterynostawskiej, pracującego w Depot, że jest zdrowa wraz z synem i prosi o pomoc pieniężną. Wszystkie pisma uprasza się o łaskawy przedruk niniejszego.

Dnia 22 go stycznia r. b. o godz. 3 po południu w lokalu

Związku Zawodowego Kelnerów odbędzie się Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym

1) Wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie rachunków za rok 1916 oraz wykazu pozostałości na rok 1917 3) Wysłuchanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Zebrania 4) Wybór Zarządu i zastępców, komisji rewizyjnej i jej zastępców. 5) Zatwierdzenie instrukcji odnośnie do zapomóg i pożyczek wydawanych członkom 6) Zatwierdzenie projektu założenia sklepu spożywczego oraz odnośnych udziałów. 7) Wybór zarządzającego sklepem. 8) Przyjęcie nowych kandydatów. 9) Wolne wnioski.

Ze względu na ważność wyboru Zarządu upraszamy ażeby wszyscy członkowie przybyli. O ile by zaś powyższe zebranie nie doszło do skutku z powodu nie przybycia połowy członków, to następne odebrze się w dwa dni później t. j. 24 i z tem samym porządkiem o tej samej godzinie i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Przewodniczący: E. Kłosowski.

Sekretarz: J. Sieradzki.

PAMIĘTAJMY O
POTRZEBACH
SZKOLNICTWA
POLSKIEGO.

Praca ta dobiega ku końcowi. Okazania się jej prawnictwo oczekuje z dużym zainteresowaniem, zarówno ze względu na wagę tego rodzaju projektu dla prac prawodawczych sejmu polskiego, jak i na osobę wybitnego autora.

Z rady warszawskiej miejskiej. Dr. Antoni Rząd zgłosił swoją rezygnację ze stanowiska radnego, motywując ustąpienie swe niemożliwością wykonywania obowiązków radnego z powodu nawału prac osobistych.

Na miejsce dr. Rządu wejdzie do rady miejskiej z kurji drugiej (od przemysłu i handlu) jako zastępca p. Adolf Peretz, bankier.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Posady nauczycielskie. W obwodzie białgorajskim jest jeszcze kilka posad nauczycieli ludowych bezwzględnie do obsadzenia.

Reflektanci winni wnieść prośbę bezpośrednio do tamtejszej c. i k. komendy obwodowej dołączając: 1) Dowody wykształcenia, 2) świadectwo zdrowia wydane przez c. i k. lekarza powiatowego, 3) świadectwo moralności, 4) krótki opis życia (curri ulum vitae).

Pobory wynoszą: 1) Płaca roczna 900 k. 2) mieszkanie w naturze lub w braku mieszkania dodatek w wysokości 20 proc. płacy (t. j. 180 korob.)

Nadto przynany będzie wolny przejazd do miejsca przeznaczenia. Osobom posiadającym kwalifikację nauczycieli zastrzega się pierwszeństwo.

— Z „Kurowa”. Na noworocznym zebraniu gminy Kurów dnia 7 stycznia r. b. powzięto znamienne uchwały, mogąca służyć za wzór innym gminom, a mianowicie: postanowiono zakazać w obrębie gminy sklepy z alkoholem i trafikę.

Należałoby aby w Kurowie również pomyślano o wznowieniu działalności, istniejącego przed wojną Towarzystwa antyalkoholicznego pod nazwą: „Przyszłość”.

Ze sceny i estrady.

— z —
Teatr Wielki.

Dzisiaj wznowienie pięknej i melodyjnej operetki „Słodka dziewczyna” w głównej roli z panią Godlewską.

Sobota zapowiada po południu po cenach najniższych silną sztukę „10-ciu z Pawlaka” oraz piękny obrazek dramatyczny Gabrieli Zapolskiej „W Dąbrowia Górniczej” — wieczorem głośna sztuka Alfonsa Daudeta „Saf” w tytułowej roli z panią Marją Federowicz — partnerem jej będzie p. Rdzawicz; — w innych rolach ukażą się panie Słubicka, Wacławska, Mellerowicz, Kosakowska, Bonarówna, Winiaszkiewiczowa oraz pp. Kochanowicz, Dąbrowski, Wzorzycowski, Winkler, Zbierzyński i Inni.

Dyrekcja teatru zawiadamia iż z reorganizacji władzy przedstawienia rozpoczynają się będą punktalnie o godzinach oznaczonych — popołudniowe o godz. 3 i pół — wieczorowe o 8 ej.

Kronika.

— W sprawie hodowli. Komisja Hodowlana C. T. R. po porozumieniu z Generalnym Gubernatorstwem wojskowym, przeprowadzi licencję stadników na rok 1917, w okupacji austro-węgierskiej.

Licencjowanie stadników rozpocznie się w początkach lutego r. b.

W porozumieniu z Komitetami powiatowymi i Komendami Obwodowymi, będą wyznaczone przeglądy stadników w kilku punktach powiatu, na których Inspektorzy Komisji Hodowlanej C. T. R. będą licencjowali stadniki, zakładali marki uszne i wydawali świadectwa licencyjne, oraz będą pobierali za to z góry, ustalone opłaty.

Właściciele stadników licencjowanych otrzymywać będą, za niewielką opłatą, kwitarsze do kontroli pokryć. Za pokrycie właściciele stadników będą pobierali ustalone opłaty.

Stacje stadników licencjowanych będą podlegały kontroli Komisji Hodowlanej Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Stadniki licencjowane są wolne od rekwiizycji.

Rolnicy, w interesie własnym, jak również hodowli krajowej, powinni przedstawiać stadniki na przeglądach, gdyż buhajami nielicencjowanymi nie wolno pokrywać krów.

Stadniki nielicencjowane będą podlegały sord-dazy przymusowej.

— Opłata za odnośnienie listów. Ponieważ powtarzają się zażalenia ze strony publiczności, że listowi za doręczenie posyłek składają za wysokie

należności, zarząd poczty podaje ponownie do wiadomości, że listowi w mieście Lublinie są uprawnieni przy doręczaniu posyłek pocztowych żądać od publiczności następując. należności 1) za doręczanie kartki korasp. gazety, druku po 1 h., 2) za doręczenie listu po 2 h., 3) za doręczenie awiza na posyłkę poleconą, przekaz pieniężny, list pieniężny i posyłkę frachtową po 5 h. za sztukę.

Większych należności nie wolno doręczycielom żądać i Zarząd poczty prosi publiczność, by o każdorazowym wypadku żądania przez listowego większej należności, zachciała Zarządowi poczty w Lublinie donieść

— Wypłata emerytur na styczeń r. 1917. rozpocznie się w c. i k. Komendzie obwodowej w poniedziałek dnia 15 stycznia. W tym celu interesowani mają się wprzód zgłosić do Magistratu tutejszego buro r. O. na parterze z prośbą o potwierdzenie, że praw do emerytury nie utracili, na podstawie tych potwierdzeń i za przedłożeniem książeczki pensyjnej otrzymają w c. i k. Komendzie zaliczki w dotychczas wypłaconej wysokości.

C. i k. Komenda obwodowa załatwiać będzie wypłatę emerytur w dniach 15, 16 i 17. stycznia, a następnie, jak dotąd od poniedziałku w godzinach urzędowych od 9. do 1.

— Fałszywe monety (i.) Milicja zatrzymała 13 to letniego Zygmunta Pawlaka, który puszczając w obieg fałszywe dwukoronówki, po przeprowadzeniu śledztwa sprawę skierowano do sądu.

Do odbiorców towarów żywnościowych.

Wydział Żywnościowy m. Lublina zawiadamia odbiorców towarów Wydziałowych, że kupony na wszystkie towary za dany miesiąc muszą być zwracane do Wydziału do dnia 3 go każdego następnego miesiąca. (Za miesiąc styczeń do 3-go lutego)

Kupony chlebowe za I a dekadę miesiąca opatrzone cyfrą 1—będą uwzględniane do 13 go każdego miesiąca, za 2 a dekadę opatrzone cyfrą 2—do 23 każdego miesiąca, a za 3 a dekadę opatrzoną cyfrą 3 i wszystkie inne na produkty do 3 go następnego miesiąca włącznie.

Kupony przedstawione po tych terminach uwzględniane przy obliczaniu nie będą

Kupony na mąkę kluskową ze względu na niemożność regularnego jej otrzymywania, będą uwzględniane za miesiąc ubiegły do 15 go następnego miesiąca.

„Orient” Perły!

Nowy wynalazek! Skończona imit. prawdziwych pereł! „Orient” perły mają równą wagę! Nie kruszą się! Są twarde! Nie niszczą się, nawet po latach! Mają polską formę, kolor, jak perły! Zastępują całkowicie prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych. Cena: I sznurek „Orient” pereł, wraz z modną sponką, jakość I 35 K. jakość II 25 K. Kolczyki w prawdz. oprawie, urzęd. dow. cechowane, po 25 i 20 K. śrubki po 20 i 15 K. z jakości I pereł. Podane ceny są dla reklamy. Wysyłka też za zaliczką. Wymiana każdego czasu dozwolona. Prospekty gratis!

„Orient” Perlen Engross, Wiedeń, II., Praterstrasse 50 Tür 6. 30

ZARZĄD

Lubelskiego Miejskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że w dn. 21 stycznia 1917 roku o godzinie 5 po południu w sali Lubelskiego Syndykatu Rolniczego odbędzie się ogólne zebranie członków tegoż Koła, z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie posiedzenia, 2. Wybór prezydium, 3. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu poprzedniego ogólnego zebrania, 4. Sprawozdanie z działalności Koła w 1916 r., 5. Wybór delegatów na Zgromadzenie Ogólne Głównego Zarządu Macierzy w Warszawie i do Zarządu Okręgowego w Lublinie. 48

Poszukuje

żony Karoliny Zwierzyńskiej z dziećmi, zamieszkałej we wsi Rosohacz pow. ŁoŃomyja. Jan Zwierzyński kowal, oddział II. Warsztaty kolejowe N. Sącz.

Karolina Cwiok.

przebywająca obecnie w Brzecznicach, p. Dębica, prosi o wiadomość o swym mężu, Mieczysławie Cwioku, z powiatu buczackiego, wsi Miedwidowiec, powołanego 5 marca 1916 do kadry krakowskiej.

Sprawozdanie kasowe z R. utu

w dniu 30 12
Dochód wyniósł 377 kor. 07 h. z bufetu, poczty i biletów wejścia nadesłano od Eks. p. Jener. Gub. Kuk 100 k., p. Zajęzłowska 10 k., p. Kulińska 10 k., p. Szołcowa 10 k., p. I. Ciświcka 6 k., p. Kulińska 6 k., p. Turczynowiczówna 4 k., p. Skóczyńska 4 k. p. Semadeni 4 k., dr. Modzelewska 20 k., razem 3251 k., 07 h. Wydatkowano 250 k. 89 h. Czysty dochód wyniósł 1200 k. 28 h. Z tego złożono na ręce p. Hinczowej 100 k. dla szkoły Nieciengewiczowej i dla super. Leg. dla orkiestry VI p. 100 k., na mydło dla tegoż pułku 400 k., a pozostałe 600 k. 28 h. przelano do kasy L. K. Komitet organizacyjny Rautu składa podziękowanie pp. Gospodyniom, pp. Gospodarzom za pomoc w urządzeniu Rautu oraz za ofiary nadesłane. 44

Maszynę

do pisania z polskim alfabetem w dobrym stanie nabędzie zaraz O. ferty w Admin. „Ziemi Lubelskiej” pod „Maszyną”.

Rajetan Wiśniewski

ekonom Rudnicki Piaseczna powiat Żydaczów poszukuje żony Marji z dziećmi, wysiedlonej z Puźnik Buczackiego powiatu w lipcu. Ja obecnie zostałem superarbitrowany. Ktoby wiedział o jej adresie, to bardzo proszę o zawiadomienie ją o moim adresie lub mnie o jej. 43

DROBNE OGŁOSZENIA.

Administrator-rządca, długoletni pracownik rolny we wzorowych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Kopyę świadectw do przejścia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej”, oferty tamże pod L. Wróblewski.

Dom w Lublinie dający 1800 rb. rocznie sprzedam niecudrogo, mogę zamienić na gospodarstwo rolne. Przemysłowa Nowakowski. 70

Dom handlowo-rolniczy H. Nowakowski ul. Namiestnikowska № 13 sprzedaje węgiel orzech rafowany loco skład po K. 1,20 za pud i z dostawą po 1,30 pud. 54

Kalendarze na rok 1917 najtaniej sprzedaje księgarnia Kazimierza Kotlarskiego Krak. Przedm. 39.

Mleko w większej ilości potrzebne Gubernatorska 1, zakład kefirowy. Pośrednictwo wykluczone.

Pianina lub fisharmonji poszukuje się do wypożyczenia za miesięczną kwotę K. 30. Odpowiedź do administracji „Ziemi” pod adresem S. 14. 42

Potrzebny chłopiec służący, konieczny z rekomendacjami do magazynu p. Kłossowskiej Kr. Przedm. 47. 65

Poszukuje 1 lub 2 pokoi z kuchnią potądane meble Oferty w Administracji „Ziemi” pod, mieszkanie. 67

Potrzebny jest uczeń do składu Instr: Muzycznych A Wolny. 69

Sklep A. Skawińskiej Krak. Przedm. 68 przyjmuje laki do reperacji. 64

Ścińki papieru w większej ilości do nabycia Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej”. 63

Zgubiono legitymację Wydziału Żywnościowego wydaną na imię Berka Cymetr za № 289 z ulicy Lubartowskiej № 24. 63

Zgubiono legitymację osobistą wydaną na imię Moszka Szpiro przez magistrat miejscowy. 60

Zakłada gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań reparaacje budowy śluz i młochów, oraz dają wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 65

Zarząd gorzelni w Osmolicach pocz. Lublin przyjmie praktykanta z wykształceniem przynajmniej 4 klasomem zapłata 300 rb. Wiadomość ul. Ewangelicka № 6 m. 2.

Zgubiono wdowi bilet na imię Antoniny Smoleńskiej w przejściu z hotelu Europejskiego do Magistratu 4 stycznia. Laskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji za nagrodą. 61

Znaleziono klucz od zatrasku. Jest do odebrania w Adm. „Ziemi” za zwrotem kosztów ogłosz. 62

Majątek Czyżów Szlachecki

(ziemi Radomskiej) st. pocz. Zawichost, st. kolei (Ostrowiec Sandomierz) Jakubowice ma na sprzedaż barany czystej krwi Rambouillet gotowe do skoku.

Związek Ziemiań

Dyrekcja

Lubelskiego T-wa Kredytowego Miejskiego

Stosownie do § 22 ustawy Towarzystwa podaje do wiadomości, że właściciel nieruchomości w Lublinie pod № pol. 168b i hyp. 810 przystąpił z takową do Towarzystwa w celu otrzymania pożyczek w 5% listach zastawnych, odnowionej i z przyszacowania w sumie rb. 22300. Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek powinny być przedstawione w ciągu 14 dni od daty niniejszego ogłoszenia. 49

Maciej Mulak

offiz Asp. Szuld Absolv. in Müglitz (Mähren), poszukuje żony Zofji Mulak z Maniusem z Załoziec pow. Zborów. Czytelnicy i najomi niech po ogłoszeniu w dzienniku dadzą znać o nich interesowanemu, dotycząca zaś poszukiwana tak samo a oprócz tego zgłosić się w Radzie szkolnej Krajowej w Białej i przedłożyć dokumenta. 32

Technik--mechanik

z 5 cio letnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia

Oferty pod B. G. przyjmuje administracja „Ziemi Lubelskiej”. 46